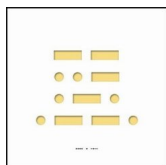


Hey - Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy! (2009)

Written by bluesever

Thursday, 21 January 2010 14:33 - Last Updated Monday, 19 November 2012 15:14

Hey - Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy! (2009)



1. *Vanitas*
2. *Umieraj stąd*
3. *Faza delta*
4. *Piersi ciwerc*
5. *Chinski urzednik panstwowy*
6. *Milosc! Uwaga! Ratunku! Pomocy!*
7. *Stygne*
8. *Boje sie o nas*
9. *Kto tam? Kto jest w srodku?*
10. *Nie wiecej...*

Skład: Katarzyna Nosowska - śpiew Paweł Krawczyk - moog, gitary, piano, syntezatory, programowanie Marcin Żabiłowicz - gitary, piano Jacek Chrzanowski - bas Robert Ligiewicz - perkusja + Przemek Myszor - wurlitzer (1, 4, 5) Marcin Bors - moog, hałasy, juno, gitary, moog, programowanie, banjo Monika Łapka - wiolonczela (8) Jarek Jóźwik - piano (2, 4, 6, 8), moog (6)

Nowy Hey to Radiohey – może i zbyt to uproszczenie, ale najlepiej oddające muzykę, która trafiła na krążek ""Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy!". Grupa Kasi Nosowskiej nagrała płytę bardzo dojrzałą, aranżacyjnie przebogata i – to spora niespodzianka – nafaszerowaną elektroniką.

Hey to świetny przykład zespołu, który postawił na rozwój. "MURP", w zestawieniu z wcześniejszymi wydawnictwami, stanowi zupełnie nowy rozdział w działalności grupy. Jest konsekwencją zmian, jakie zaszły w głowach muzyków po wydaniu albumu "MTV Unplugged", a zwłaszcza zmian, jakich dokonała w swojej solowej twórczości Kasia Nosowska. Hey, jak i jego wokalistka, bardzo się uwspółcześniła, otwierając na elektronikę, alternatywne brzmienia daleko wychodzące poza schemat czysto rockowych, czy zabarwionych rytmami reggae

Hey - Miłość! Uwaga! Ratunku! Pomocy! (2009)

Written by bluesever

Thursday, 21 January 2010 14:33 - Last Updated Monday, 19 November 2012 15:14

utworów. Po kilkukrotnym przesłuchaniu najnowszej płyty zespołu, odnoszę wrażenie, że nowy Hey to lepszy Hey. Hey, który ma znacznie więcej do zaoferowania. "MURP" to krążek z przepięknymi, bogato zaaranżowanymi melodiami, artystycznie bardzo dojrzały, zaskakujący i... uzależniający. Od strony muzycznej Hey nie brzmiał jeszcze tak interesująco. Wykorzystana na albumie fuzja rockowego grania i tanecznej, delikatnej elektroniki przywołuje na myśl ostatnie dokonania m.in. popularnej grupy Franz Ferdinand, czy też Arcade Fire. Atmosferą, nagraniem blisko do twórczości Thoma Yorke'a i jego Radiohead. To może być spore zaskoczenie dla starszych fanów zespołu, ale otwarcie na nowoczesne brzmienia wyszło tylko Heyowi na lepsze. Pośród bogatych i różnorodnych aranżacji, doskonale czuje się Nosowska. Jak zwykle napisała świetne teksty, w których nawet wydawałoby się banalne miłosne tematy, wypadają bardzo oryginalnie i przekonująco. Nie jest żadnym odkryciem stwierdzenie, że Kasia jest fantastycznym autorem słów, jednak należy po raz kolejny podkreślić, że mało kto potrafi dobierać je z tak niebywałą pomysłowością, jak właśnie ona. Na "MURP" stworzyła urokliwy i pełen życia świat prostych słów i metafor, wyrzucając je z siebie na przemian krzycząc, szepcząc, czy też wzniosłe śpiewając. Mnie pozostaje od siebie tylko krzyknąć: nowy Hey jest bardzo okej! --- Bartek Kot, muzyka.onet.pl

download: [uploaded](#) [ziddu](#) [4shared](#) [divshare](#)

[back](#)